

# WIADOMOŚCI TARNOWSKIE



Ilustrowany tygodnik polityczny, gospodarczy, społeczny i informacyjny.

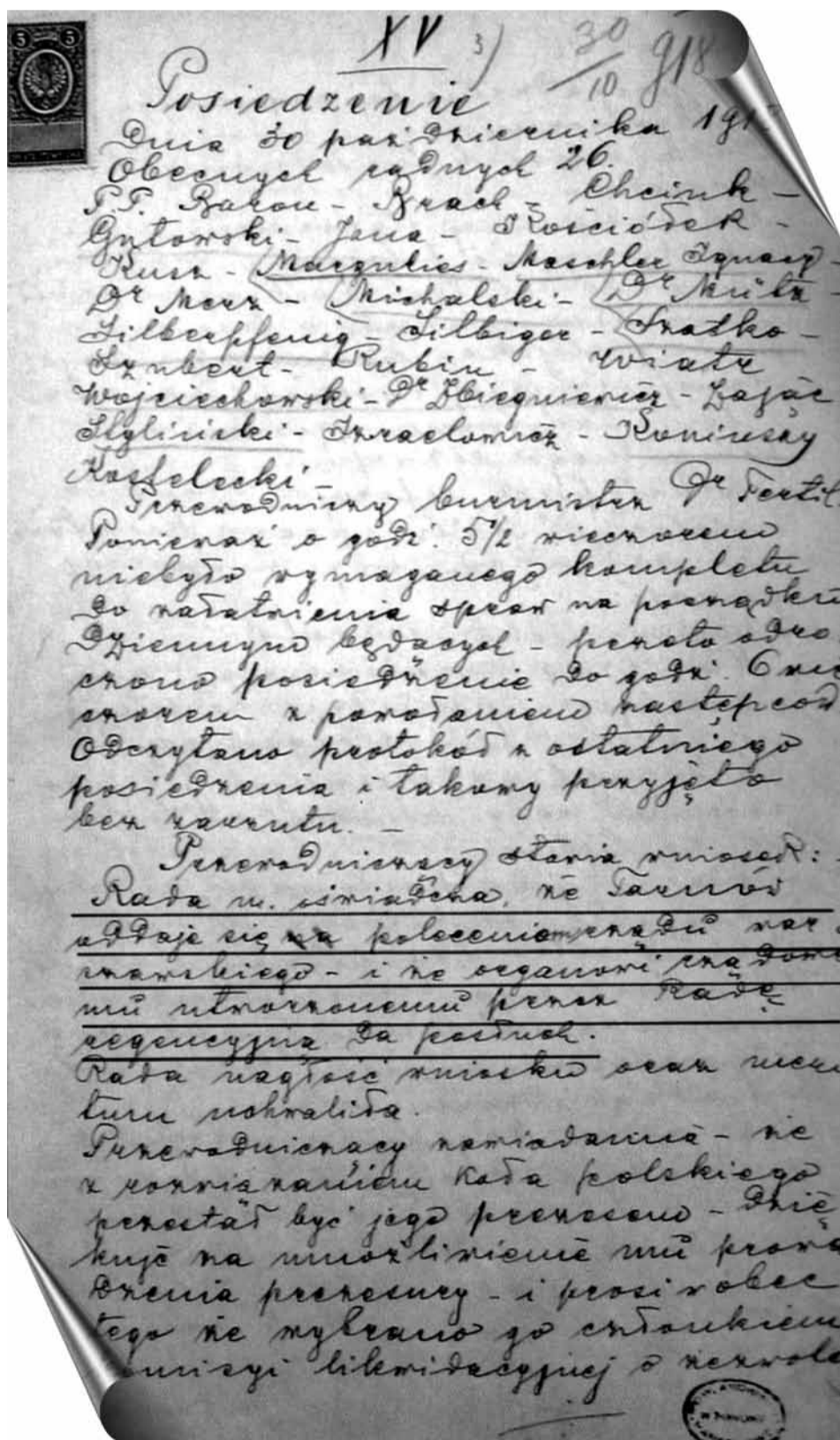
Rok III.

Tarnów, 30 października - 11 listopada 2008 r.

Nr.15

Adres Redakcja i Administracja: Rynek 7, Urząd Miasta Tarnowa, Biuro Promocji Miasta, 2008

## Jesteśmy wolni!



Pierwsza strona protokołu z posiedzenia Rady Miejskiej Tarnowa z dnia 30 października 1918 r. Podkreślona została uchwała o „niepodległości Tarnowa”, przyjęta na wniosek burmistrza Tertila

30 października 1918 roku. Tarnowscy rajcy wezwani na nadzwyczajną sesję. Nie wszyscy na oznaczoną godzinę zdążą dotrzeć do tarnowskiego Ratusza. Obrady rozpoczynają się więc nieco później niż planowano, o 18. W mroku jesiennego wieczoru napięcie, które niesie nadzieję na odrodzenie Polski, udziela się 26 reprezentantom mieszkańców. Przybyli na wezwanie Tadeusza Tertila, burmistrza miasta. Wierzą, że on – poseł do Rady Państwa, przewodniczący Koła Polskiego, a od 28 października wiceprzewodniczący Polskiej Komisji Likwidacyjnej – najlepiej wie, co należy zrobić. Tertil składa wniosek – by oddać się poleceniom rządu warszawskiego i dać posłuch rządowi utworzonemu przez Radę Regencyjną. Nie zrobiło tego jeszcze żadne miasto leżące na terenie dawnej Rzeczypospolitej. Głosowanie. Uchwała podjęta jednogłośnie. To nie koniec. Burmistrz składa kolejny wniosek. I znów wszyscy rajcy są „za” – decydują o wysłaniu telegramów gratulacyjnych do państw czeskiego i południowosłowiańskiego. Przebieg sesji utrwalony w protokole. Radni powoli się rozchodzą. Starówka tonie w ciemnościach. Ale tarnowianie nie śpią. W mieście dzieje się wiele. Członkowie harcerskiego Pogotowia Narodowego, Polskiej Organizacji Wojskowej i innych niepodległościowych organizacji, żołnierze 20 Pułku Piechoty oraz peowiacy gotują się do przejęcia władzy od Austriaków. Rozbrajają Powiatową Komendę Wojsk. Zabierają karabiny i kierują się w stronę dworca. Tu aresztują austriackich oficerów. Żołnierzy służących monarchii pociągi odwożą do domów. W Tarnowie władzę przejmują Komitet Obrony Narodowej i Komitet Powiatowy. W polskie ręce przechodzą kolejno dworzec, banki, poczta, urzędy: telegraficzny, żandarmerii, policji, wreszcie starostwo. Kończy się ważna dla Tarnowa noc. Noc, podczas której miasto zrzuca 146-letnie austriackie panowanie. Wstaje świt. Tarnowskim garnizonem dowodzi nie austriacki generał, a polski pułkownik Kajetan Amirowicz. Urzędnicy składają przysięgę na wierność państwu polskiemu. Na ścianach urzędowych pokoi, w miejscach, gdzie wisiały portrety cesarza Karola I, pojawiają się polskie orły. Tarnów jest niepodległy. Pierwszy niepodległy. Jesteśmy wolni! Za nami pójdą inni!

Porucznik Antoni Stawarz, który zainicjował akcję przewrotu wojskowego w Krakowie, w swym pamiętniku zatytułowanym „Gdy Kraków kruszył pęta” pisze: „Miejscowe ogniska POW i żołnierze Polacy armii austriackiej natychmiast przystąpili do odbierania władzy Austriakom. W niektórych miejscowościach np. w Tarnowie zlikwidowano c.k. władzę wcześniej, aniżeli uczyniłem to w śródmieściu Krakowa”.

Pochodzący z Tuchowa porucznik Antoni Stawarz zmobilizował do akcji oswobodzenia Krakowa m.in. tarnowian służących w 57 Pułku Piechoty, tzw. pułku „dzieci tarnowskich”.

# Droga do 30 października

To, co wydarzyło się przed 90 laty w Tarnowie, nie było ani przypadkiem, ani szczęśliwym trafem, ani też zbiciem sprzyjających okoliczności. Wydarzenia roku 1918 w naszym mieście stanowiły zwieńczenie trwających kilkadziesiąt lat starań i prac na rzecz odzyskania niepodległości.

W roku 1867 rozpoczęła się epoka autonomii galicyjskiej, odbyły się pierwsze wybory samorządowe. Polacy zaczęli decydować o swoich losach, organizować się, nie tylko w celu działalności politycznej, ale tworzyć organizacje i stowarzyszenia realizujące cele społeczne, a także niepodległościowe.

Pierwszą taką organizacją w mieście było Tarnowskie Towarzystwo Strzeleckie, utworzone w drugiej połowie lat 60. XIX wieku. Formalnie chodziło o spędzanie wolnego czasu na strzelaniu do tarczy, ale – jeśli wiadomo, że twórcami Towarzystwa byli przede wszystkim uczestnicy powstania styczniowego – łatwo się domyślić, że nie dla rozrywki powołano tę organizację do życia. W 1884 roku powstało w mieście Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół”, w którym działały m.in. sekcje strzelecka i szermiercza. W 1912 roku powołano do życia „Strzelca”, w składzie którego znaleźli się głównie uczniowie szkół średnich i studenci. Ćwiczenia tarnowskiego „Strzelca” dwukrotnie wizytował, w roku 1913 i w lipcu 1914, Józef Piłsudski. W 1913 roku, wreszcie, rozpoczęła działalność Polska Drużyna Strzelecka, oznaczona numerem XXXIV.

Z tych trzech środowisk – „Sokoła”, „Strzelca” i PDS rekrutowali się zarówno żołnierze Legionów, walczących w I wojnie światowej, jak i osoby, które przygotowywały i przeprowadziły operację przejścia władzy w mieście w 1918 r. Od sierpnia 1914 działał w Tarnowie Powiatowy Komitet Narodowy, aktywny do czasu zajęcia miasta przez Rosjan. Chcąc wspomóc młodych ludzi udających się na front, Rada Miejska podjęła uchwałę, aby kwotę 100 tysięcy złotych, przeznaczoną na budowę teatru, przekazać na formowanie Legionów. Mieszkańcy zbierali również fundusze na wykupowanie ochotników udających się do Krakowa. Otwarto szwalnię, pralnię, zakład szewski i rymarski oraz kuchnię na potrzeby legionistów. Pożegnania kolejnych grup udających się do Krakowa miały podobny przebieg. Odbywało się nabożeństwo w katedrze, później pożegnanie przez burmistrza miasta i uroczysty przemarsz na dworzec kolejowy. Działalność patriotyczna i niepodległościowa uległa zawieszeniu, gdy w listopadzie 1914 roku do miasta wkroczyły wojska rosyjskie. Okupacja trwała do maja 1915, i zaraz po jej zakończeniu rozpoczęła się odbudowa struktur organizacji konspiracyjnych. Nastroje proaustriackie definitywnie

Tarnów. Ul. Krakowska i c. k. Starostwo.  
Krakauergasse u. K. k. Bezirkshauptmannschaft.



Plac Pocztowy (dziś plac J. Sobieskiego)  
Post Office Square (present J. Sobieskiego Square)  
Pocztowy-Platz (heute J. Sobieskiego-Platz)

znikły. Otwarcie już mówiono, że państwo polskie powstać musi na trupie monarchii. 18 lutego 1918 r. odbyła się w mieście wielka manifestacja z udziałem 25 tysięcy ludzi. Rozpoczęła się nabożeństwami we wszystkich kościołach i synagogach, następnie jej uczestnicy udali się na Rynek. Starosta austriacki musiał się tłumaczyć przełożonym z tego, co się w Tarnowie wydarzyło.

28 października w Krakowie utworzono Polską Komisję Likwidacyjną. W Tarnowie działał oficjalnie Komitet Samoobrony, który za cel stawiał sobie przede wszystkim zabezpieczenie potrzeb mieszkańców. 27 października wystosował on do polskich posłów w Wiedniu list z apelem o natychmiastowe zerwanie wszystkich stosunków z reżimem.

Tak toczyły się wydarzenia w nurcie oficjalnym, samorządowym. Istniał jednak w mieście również bardzo rozbudowany nurt konspiracyjny. W Straży Studenckiej zorganizowali się tarnowscy harcerze, na czele których stał 17-letni wówczas Adam Ciołkosz. We wrześniu 1918 powołano zbrojne Pogotowie Narodowe. Na wydarzenia wpływ mieli również członkowie Polskiej Organizacji Wojskowej, ludzie, którzy wrócili z frontów, a przed wojną działali w strukturach „Strzelca” lub Polskich Drużyn Strzeleckich. Dzięki ich staraniom przeszkolono w mieście około 200 młodych ludzi, głównie uczniów.

W nocy z 30 na 31 października zostali oni skoszarowani w Parku Strzeleckim. Decyzja o organizacji przewrotu wojskowego w mieście zapadła w jednym z prywatnych mieszkań, gdzie 30 października wieczorem spotkali się działacze POW i oficerowie. Jedną z ostatnich wątpliwości co do terminu przejścia władzy stanowiła kwestia wypłacenia pensji pracownikom miejskich instytucji 1 listopada. Nie chciano rozpoczynać polskich rządów w Tarnowie od kłopotów finansowych. Ostatecznie jednak zapadła decyzja, że władza w mieście ma zostać przejęta 31 października do godziny 8.00. Plan został zrealizowany. Punktualnie o godz. 8 rano, delegacja cywilna zjawiła się u starosty, gdzie publicznie ogłoszono przejście władzy przez państwo polskie. Starosta poprosił o telefoniczne porozumienie się ze swoimi władzami zwierzchnimi w Krakowie. Gdy jednak przez długi czas nie otrzymywał stamtąd odpowiedzi, złożył przysięgę na wierność państwu polskiemu. Tarnów był pierwszym wolnym miastem na ziemiach polskich. O godzinie 14.00 odbyła się defilada załogi polskiej w oswobodzonym mieście.

Piotr Filip



Ul. Widok  
Widok Street  
Widok-Strasse

# Burmistrz niepodległości

**B**ez niego Tarnów zapewne nie znalazłby się na czele awangardy niepodległościowych dążeń Polaków, nie byłby także jednym z najdynamiczniej rozwijających się miast galicyjskich pierwszych dekad XX wieku. Doktor praw Tadeusz Tertil przeprowadził Tarnów przez przełomowy czas I wojny światowej, dał radnym impuls do podjęcia historycznej uchwały, ale to zaledwie wycinek jego zasług.

Urodził się w Sanoku, 7 września 1864 roku. Był synem austriackiego urzędnika Roberta Tertila i tarnowianki Wilhelminy z Płońskich. Ród Tertilów pochodził z Czech, ale rodzinna tradycja jego korzenie wywodziła z Węgier. Wcześniej został osierocony. Po gimnazjum Tertil wstąpił do przemyskiego seminarium. Po roku zmienił plany i przeniósł się na Uniwersytet we Lwowie, na wydział prawa. Utrzymywał się z korepetycji. Po uzyskaniu tytułu doktora, założył rodzinę. Jego wybranką została córka sędziego z Tarnopola Amelia Zollner. Małżonkowie postanowili osiąść w rodzinnym mieście matki Tertila – Tarnowie.

Po przeprowadzce przyszły burmistrz podjął pracę w biurze prawnym świadczącym bezpłatne usługi ubogim. Społecznie udzielał się w gnieździe Polskiego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”. W kwietniu 1900 roku objął funkcję prezesa. Sześć lat później został radnym tarnowskiej Rady Miejskiej, a następnie członkiem zarządu miasta. Pod koniec tegoż roku rezygnację z urzędu złożył burmistrz Rogoyski. Następcę radni wskazali 14 stycznia 1907 roku – został nim Tadeusz Tertil.

Godnie kontynuował dzieło poprzednika. Już pierwsze lata jego rządów stały pod znakiem imponujących inwestycji – budowy wodociągów, elektrowni i dworca kolejowego. Zasługi burmistrza najlepiej oddał ówczesny biskup tarnowski

Leon Wałęga: „Doktor Tertil był właśnie duszą wszystkiego, myślał o wszystkim i wszystkim kierował”. Mimo sporego zadłużenia, Tertil stawał na rozwój miasta. Przeprowadzono regulację Wątku, powstał Bank Austro-Węgierski przy Mickiewicza, wzniesiono gmach poczty przy Urszulańskiej, szkoły im. Czackiego, synagogi Nowej, uruchomiono linię tramwajową.

Sukcesy, jak to często bywa, przysporzyły mu zwolenników, ale i nieprzejednanych wrogów. Po serii ataków, w 1912 roku Tertil złożył rezygnację z funkcji, rada jej jednak nie przyjęła. W czasie burzliwej kadencji burmistrza historia taka miała się powtórzyć jeszcze dwukrotnie.

Po wybuchu wojny nie opuścił miasta, nie poszedł śladem wielu radnych i wiceburmistrza. W okresie półrocznej okupacji rosyjskiej wiele uwagi poświęcał zaopatrzeniu mieszkańców miasta w żywność. W biurach magistrackich sprzedawano tanie posiłki dla najuboższych, udzielano zasiłków rodzinom zmobilizowanych, osobom w podeszłym wieku, chorym i wdowom, rozprawdzano opał.

W 1918 roku został ostatnim prezesem Koła Polskiego w Wiedniu. Było to ukoronowanie jego kariery politycznej, zapoczątkowanej w 1908 roku wyborem na posła na Sejm Krajowy Galicji. W 1911 został posłem do Rady Państwa – austriackiego parlamentu, a dwa lata później ponownie zasiadł w Sejmie Krajowym.

28 października w Krakowie powstała Polska Komisja Likwidacyjna. Tertil znalazł się w jej prezydium jako zastępca Wincentego Witosa. Po powrocie do Tarnowa zwołał nadzwyczajną sesję Rady Miejskiej i przedłożył projekt uchwały, w efekcie której miasto stało się pierwszym niepodległym w odradzającej się Rzeczypospolitej.



Tadeusz Tertil - burmistrz miasta Tarnowa w latach 1907-1923

Na stanowisku burmistrza Tertil pozostał do 25 października 1923 roku. Zmarł 31 marca 1925 roku na zapalenie wyrostka robaczkowego. Spoczął na Starym Cmentarzu.

# Bezimiennym bohaterom

**W** czerwcu 1931 r. w Tarnowie odsłonięto Grób Nieznanego Żołnierza. Miasto dołączyło do grona tych, które urzeczywistniły, zrodzoną po koszmarze I wojny światowej, ideę uczczenia bezimiennych, poległych w obronie ojczyzny. Jej symbolem stał się Francuz Fryderyk Simon, który podczas wojny stracił trzech synów. Walcząca przez dziesięciolecia o wolność Polska miała wyjątkowe powody do uczczenia swoich bohaterów.

W Tarnowie mówiono o tym już w latach 20. XX wieku, ale kasa miejska nie była w stanie udźwignąć takiego przedsięwzięcia. W nocy z 20 na 21 czerwca 1925 roku wydarzyło się jednak coś, co poruszyło tarnowian do głębi. Przed pomnikiem Mickiewicza na placu Kazimierza anonimowy fundator złożył płytę z wizerunkiem orła w koronie i napisem „NIEZNANEMU ŻOŁNIERZOWI POLSKIEMU POLEGŁEMU ZA OJCZYZNĘ W LATACH 1914-1920”. Wróciły głosy o konieczności budowy godnego monumentu.

W październiku 1926 roku w Tarnowie zawiązał się oddział Polskiego Towarzystwa Opieki nad Grobami Bohaterów. Rozpisano konkurs na projekt pomnika. Wpłynęło sześć propozycji. Za najlepszą komisja uznała pracę Edwarda Okonia (pomnik w kształcie kolumny), ale ostatecznie zrealizowano projekt Bronisława Kulki, który zajął drugie miejsce.

Do ustalenia pozostawała lokalizacja. Wybór padł na plac u zbiegu ulic Piłsudskiego i Kopernika, przed budynkiem I Gimnazjum. Powołano komitet wykonawczy – na czele stanął Franciszek Kruszyna, a w jego

skład weszli m.in. Eugeniusz Kwiatkowski i książę Roman Sanguszko. Koszty budowy pokryto z miejskiej kasy, zbiórek ulicznych i prywatnych dotacji. Za podstawę Grobu Nieznanego Żołnierza posłużyły glazy narzutowe pozostałe po zburzeniu pomnika IV armii austriackiej (stał przy ul. Mickiewicza). To pragmatyczne rozwiązanie stało się samo w sobie symbolem.

Uroczystości odsłonięcia – w niedzielę 28 czerwca 1931 roku – towarzyszyła manifestacja tarnowian, skierowana przeciw prowokacjom hitlerowskim w Wolnym Mieście Gdańsku.

8 i 9 sierpnia podczas X Ogólnopolskiego Zjazdu Legionistów Polskich, w którym uczestniczyło około 10 tysięcy osób, w żeliwnej kuli wieńczącej Grób Nieznanego Żołnierza umieszczono trzy metalowe pojemniki z ziemią z Cmentarza Legionistów w Łowczówku, z mogiły poległego w tej bitwie kapitana „Kuby” Bojarskiego oraz grobu porucznika „Króla” Stanisława Kaszubskiego, powieszzonego przez Rosjan w Pilźnie.

Pomnik przetrwał wojnę, ale po niej popadł w zapomnienie. Pod koniec lat 40. tablicę zastąpiono inną, bez orła w koronie i z neutralnym napisem. Tarnowianie wciąż pamiętali jednak o jego symbolicznym znaczeniu. W czasie rocznic i świąt płonęły znicze, składano kwiaty.

Dziś znów Grób Nieznanego Żołnierza jest wyrazem czci dla poległych, bezimiennych bohaterów... W 90. rocznicę Odzyskania Niepodległości został gruntownie odnowiony.

# Dziś dumni z przeszłości

30 października Tarnów ponownie stał się symbolem niezawisłości. W naszym mieście – pierwszym, które w pełni zrzuciło jarzmo niewoli – prezydent Rzeczypospolitej Lech Kaczyński zainaugurował ogólnopolskie obchody 90. rocznicy Odzyskania Niepodległości. – Ten dzień możecie obchodzić z dumą – stwierdził, zwracając się do mieszkańców Tarnowa. Honorowy patronat nad uroczystościami poświęconymi pamięci tych, którzy przez dziesięciolecie walczyli o wolność ojczyzny, sprawował marszałek Sejmu RP Bronisław Komorowski. Specjalny list do tarnowian skierował były prezydent Lech Wałęsa.

W obecności prezydenta RP, 90 lat po wydarzeniach z 1918 roku, na nadzwyczajnej sesji zebrał się radni Rady Miejskiej i Rady Powiatu Tarnowskiego. U schyłku I wojny światowej ich poprzednicy przegłosowali historyczny projekt Tadeusza Tertila, oni byli świadkami uhonorowania „burmistrza niepodległości” Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski z Gwiazdą. Prezydent Lech Kaczyński wręczył go wnukowi Tertila – Ryszardowi.

Nie byłoby wolnej Polski, gdyby nie poświęcenie tysięcy Polaków, niewahających się za sprawę swej ojczyzny poświęcić, często bezimiennie, tego co najdroższe – życia. Hołd oddano im przed Grobem Nie-



znanego Żołnierza. „Światło Pamięci” zapalili wspólnie prezydent Lech Kaczyński i 6-letni Kacper Przygoda, który na niepodległościowych plakatach promuje Tarnów. Po uroczystościach, na tarnowskim Rynku, w koncercie „Pierwsze Niepodległe”, zabrzmiała Kantata Tarnowska z muzyką Bartłomieja Szulakiewicza i ks. Przemysława Pasternaka oraz tekstem Barbary Chomko. Zanim rozbrzmiała muzyka, posłanka Urszula Augustyn odczytała listy przesłane przez marszałka Bronisława Komorowskiego i prezydenta Lecha Wałęsę.

## Wystąpienie prezydenta Tarnowa Ryszarda Ścigala (fragmenty)

*Mieszkańcy naszego miasta mają prawo być dumni z własnej historii oraz dokonań tarnowian żyjących przed 90 laty. Dziś mamy okazję dzielić się tą dumą i radością z całą Polską. Tarnów okazał się być miastem szczególnym, odważnym i pionierskim, a w konsekwencji miastem pierwszym niepodległym.*

*30 października 1918 roku dopełniło się to, czego zaraniem był 24 grudnia 1914 roku, kiedy to Pierwsza Brygada Legionów Polskich, tu nieopodal – w Łowczówku – szła w bój. Ten krwawy bój pokazał męstwo i ofiarność polskiego żołnierza. Była to wigilia pierwszego roku wojny, ale także wigilia niepodległości naszej ojczyzny.*

*(...) Niech teraz wybrzmia najważniejsze słowa, które padły w tym mieście równo 90 lat temu, zgodnie wyartykułowane przez rajców miejskich i ówczesnego burmistrza Tadeusza Tertila: „Rada miejska oświadcza, że Tarnów oddaje się poleceniom rządu warszawskiego i że organowi rządowemu da posłuch”. A po tych słowach przyszła kolej na czyny. (...) Rzeczpospolita zerwała się do lotu w niepodległość. Nie złamało jej 146 lat zaborów, 123 lata braku państwowości, krew, kajdany więzień, zsyłki, germanizacja, rusyfikacja. Młodej – nie zdeptał dwa lata później but bolszewicki, nie zgniół niemiecki napór z zachodniej i północnej granicy. Wstała niepodległa i niepodległość swą obroniła dokonaniem pokolenia, z którego mądrości możemy ciągle czerpać. Pamiętne wydarzenia października 1918 roku w Tarnowie dają nam pełne prawo inaugurować dziś ogólnopolskie obchody 90. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości. (...) W składzie Komitetu Honorowego znalazły się postacie ważne i zacne i co istotne – zgodnie współpracujące, niezależnie od ich proveniencji.*

*(...) Tarnów dał miejsce, ale zrodził też ludzi, którzy walnie przyczynili się do urzeczywistnienia podtrzymywanych przez dziesiątki lat nadziei. Tym miastem rządził wspomniany burmistrz Tadeusz Tertil, inicjator uchwały z 30 października, członek prezydium Polskiej Komisji Likwidacyjnej, człowiek, który przeprowadził Tarnów przez biedę i zawieruchę wojny, a później niestabilne lata powojenne. Niedaleko stąd urodził się i pracował Wincenty Witos. Pod Tarnowem dworek miał Ignacy Jan Paderewski.*

*To ludzie, którzy wiedzieli, że za niepodległość płaci się krwią, ale także trudem codzienności, że zdobycz bitewnych pól trzeba chronić do wzrastania mądrością codziennej, uczciwej pracy, że Polska to także umiejętność wykorzystania międzynarodowej koniunktury.*

*Nic nie odda tego lepiej niż myśli marszałka Piłsudskiego:*

*„Dzień dzisiejszy należy do historycznych, do niezapomnianych, do weselszych, do triumfalnych! Jesteśmy wolni! Jesteśmy panami u siebie! Stało się.*

*Trzeba, aby to co było szaleństwem, stało się rozumem polskim”.*

**Komitet Honorowy Obchodów 90. rocznicy Odzyskania Niepodległości**  
prof. Kazimierz Wiatr – senator RP, przewodniczący Komitetu Honorowego,  
ks. bp Wiktor Skworec – ordynariusz diecezji tarnowskiej,  
ks. bp Stanisław Budzik – sekretarz generalny Episkopatu Polski,  
Aleksander Grad – minister skarbu państwa, poseł na Sejm RP,  
Adam Bielan – wiceprzewodniczący Parlamentu Europejskiego,  
Urszula Augustyn – poseł na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej,  
Barbara Marianowska – poseł na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej,  
Jacek Pilch – poseł na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej,  
Wiesław Woda – poseł na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej,  
Jerzy Miller – wojewoda małopolski,  
Marek Nawara – marszałek województwa małopolskiego,  
Mieczysław Kras – starosta powiatu tarnowskiego,  
Jerzy Koźmiński – prezes Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności,  
księżna Klaudia Sanguszko,  
ks. prof. Michał Heller – Honorowy Obywatel Tarnowa,  
książe Paweł Sanguszko – Honorowy Obywatel Tarnowa,  
prof. dr hab. Franciszek Ziejka – Honorowy Obywatel Tarnowa.

MARSZAŁEK SEJMU  
RZECZYSPOLITEJ POLSKIEJ

Warszawa, dnia 29 października 2008

Szanowny Pan  
Ryszard Ścigala  
Prezydent Miasta Tarnowa

Szanowny Panie Prezydencie,

korzystając z uprzejmości pani poseł Urszuli Augustyn, chciałbym Panu raz jeszcze serdecznie podziękować za zaproszenie do Tarnowa na inaugurację 90. rocznicy odzyskania niepodległości, nad którą mam zaszczyt sprawować honorowy patronat.

Jako wielki miłośnik tego miasta nie mogę nie zauważyć, że w 1918 roku właśnie Tarnów jako pierwszy odzyskał wolność. Dlatego z taką radością powitałem pomysł inauguracji ogólnopolskich obchodów 90. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości w gronie tarnowian.

Pozwoli Pan, że raz jeszcze przywołam treść uchwały sejmowej, ogłaszającej bieżący rok Rokiem Niepodległości. Posłowie Sejmu RP zwrócili w niej uwagę na fakt, że odzyskanie niepodległości przez Polskę było procesem bardzo złożonym. Dlatego oddając cześć wszystkim, którzy się do tego bezpośrednio przyczynili, powinniśmy pamiętać o wielu pokoleniach, które nie szczędziły sił i poświęciły najlepsze lata, dobroć myśli i czynu, zdrowie, a często także i życie dla wolnej Ojczyzny. Święto 11 listopada powinno więc upamiętniać zarówno obrady Sejmu Wielkiego, jak również krwawą ofiarę powstańców, którzy w wielu miejscach Europy walczyli „za wolność naszą i waszą”. Powinno ono stać się uroczystością przypominającą o Konstytucji 3 Maja oraz o „dramacie trzeźwych entuzjastów”, którzy pracą u podstaw wzmacniali siły narodu. 11 listopada, rozpoczynający się w Tarnowie 30 października, jest nie tylko świętem polskiego czynu zbrojnego, lecz także – a może przede wszystkim – polskiej historii i kultury.

Celebrując rocznicę odzyskania niepodległości w Tarnowie, powinniśmy więc pamiętać o wspaniałym dziedzictwie naszej przeszłości – dziedzictwie wielokulturowym, wielonarodowym i wieloreligijnym. Nagrobki rodu Tarnowskich i rodu Ostrogskich, które można podziwiać w Tarnowie, przypominają o wielkości i sile staropolskiej Rzeczypospolitej. Bina po Starej Synagodzie uświadamia mi zawsze, że Tarnów był przez stulecia zamieszany nie tylko przez Polaków, lecz także przez Żydów, Niemców, Austriaków, Ukraińców i Cyganów. Inauguracja obchodów Roku Niepodległości w Tarnowie pozwala ujrzeć jak w zwierciadle skomplikowaną historię tej części Europy – historię będącą nie tylko balastem, lecz także potężnym kapitałem.

Bardzo żałuję, że wbrew moim wcześniejszym zapewnieniom nie będę mógł przybyć na tę podniosłą uroczystość. Zatrzymany obowiązkami sejmowymi chciałbym jednak na Pana rece przekazać gratulacje dla wszystkich organizatorów i najserdeczniejsze pozdrowienia dla zaproszonych gości.

Z wyrazami szacunku

*Bronisław Komorowski*  
Bronisław Komorowski

Lech Wałęsa

Do Organizatorów i Uczestników  
Obchodów 90. rocznicy  
Odzyskania przez Polskę Niepodległości  
Tarnów

Szanowni Państwo,

żalując, że nie mogę świętować razem z Wami tej szczególnej rocznicy, przesyłam tą drogą serdeczne pozdrowienia i kilka słów refleksji.

*To dobrze, że chcemy i potrafimy świętować nasze narodowe radości i zwycięstwa. Tak przecież wiele było w naszej historii kart smutnych i przegranych. Z nich jednak czerpaliśmy nauki dla przyszłych zwycięstw. I przestrogi, by tych zwycięstw nie zmarnować. 90 lat temu w Tarnowie, a później w całej rozczłonkowanej Rzeczypospolitej zapanowała radość i nadzieja. Nasi dziadkowie i ojcowie byli znów u siebie. Stanęły jednak przed nimi poważne wyzwania, musiały także przyjąć wielkie koszty powrotu do wolności i budowy nowej Polski. I przyszły wreszcie owoce. Radość i budowa wolnej Ojczyzny nie trwała długo. Zostały zmiecione brutalnie przez dwa totalitarne systemy. Pozostała jednak nadzieja, która tliła się przez dekady słabo, czasem trochę mocniej aż w końcu wysiłkiem Narodu i ręką Opatrzności przyniosła nam znów upragnioną wolność. I dziś ciesząc się nią, nie można zapominać o tych lekcjach z przeszłości. To zadania i wielka odpowiedzialność.*

*Nasza obecna wolność i demokracja rodziła się w bólach i nie najładniej, bo od początku budowy III Rzeczypospolitej musieliśmy płacić spore koszty zmian. I ciągle tej demokracji i wolności uczymy się. Już wielokrotnie zdaliśmy egzamin z demokracji i dość szybko przyzwyczaili się do wolności. I z jej owoców możemy i potrafimy coraz lepiej korzystać. Przetrawiliśmy trudny czas, wykazaliśmy się narodową mądrością, chociaż rozgoryczenia nie brakowało. Prowadziła nas jednak niezmiennie nadzieja i wiara w pomyślność Ojczyzny. Niech tego nigdy nam nie zabraknie.*

Życzę Wszystkim Państwu prawdziwej dziś radości, a na co dzień wiele dumy z sukcesów naszego dzielnego Narodu, z rozwoju Miasta Tarnowa i własnych osiągnięć budujących pomyślność wolnej Ojczyzny.

Gdańsk, dnia 27 października 2008

Pan  
Ryszard ŚCIGALA  
Prezydent Miasta Tarnowa

Lech Wałęsa